

# LIST OTWARTY DO PREZESA ZARZĄDU OKRĘGU MAZOWIECKIEGO PZD

SZANOWNY PANIE PREZESIE

Zwracamy się do Pana **jako inspiratora i decydenta** w sprawach bezprawnych działań podejmowanych przeciwko interesom działkowców – osób fizycznych.

Ostatnio **nakazał Pan** „zarządowi” nielegalnie działającego tzw. ROD im. Bohaterów Westerplatte **nie honorować wpłat za energię elektryczną** wnoszonych przez Stowarzyszenie Działkowe „Zielone Wzgórza”. Taką informację otrzymaliśmy drogą mailową wysłaną z adresu w/w ROD, Informacja nie była podpisana, mimo tego że ów „zarząd” jest wieloosobowy. Widocznie żaden z tych wyznaczonych „zarządzających” nie ma ochoty podpisywać się pod takimi działaniami, jakie Pan nakazuje. **To źle wróży.** W historii znanych jest wiele przypadków, kiedy tacy właśnie „wykonawcy” w pewnych okolicznościach mówili wprost: „myśmy tylko wykonywali rozkazy”.  
**Karma wraca Panie Prezesie.**

Nasze Stowarzyszenie przekazuje na określone konto bankowe pieniądze wniesione przez indywidualnych działkowców - osoby fizyczne i jednocześnie przekazuje na adres mailowy tzw. ROD wykaz numerów działek, od których wniesiono te opłaty. Taka sytuacja w konsekwencji oznacza, że posiadacie (OZM czy ROD – nie wiadomo przecież kto jest naprawdę stroną umowy z INNOGY POLSKA) informacje, od której działki, kiedy i w jakiej wysokości wniesiono przedpłatę lub opłatę za zużytą już energię elektryczną. Stanowi to jednoznaczny dowód na to, że od danej działki została wniesiona konkretna opłata za konkretne zobowiązanie działkowca. I to na koncie danej działki należy zapisać wysokość tej opłaty. Jest tylko jeden warunek – należy takie zapisy dla każdej działki prowadzić. Stowarzyszenie nasze tak postępuje od chwili powstania.

Obecna sytuacja jest taka – co jakiś czas, nie na koniec miesiąca jak Pan w swoim „pośłaniu do narodu” obiecywał, ale w dowolnie wybranym dniu zjawia się nikomu nieznanemu człowiek, otwiera skrzynki, coś spisuje, nie udziela żadnych informacji, nie pozwala działkowcowi sprawdzić co spisał, wie tylko jedno – nie zapłacono za prąd. Po wyjaśnieniu ewentualnie odsyła „do zarządu” (oczywiście chodzi o „zarząd ROD”)

W wytworzonej na Pana polecenie sytuacji oczywistym jest, że działkowiec któremu wyłączono w sobotę rano prąd jest mocno niezadowolony, że użyjemy łagodnego określenia. Wyjaśnienie telefoniczne nic nie da, bo chodzi o to, żeby działkowiec udał się osobiście do „siedziby zarządu ROD”, przedstawił wszystkie rachunki które będą uznane lub nie, w

zależności od humoru w jakim w danym dniu jest Pan Prezes Freyberg. A jeśli chodzi o kontakty ze Stowarzyszeniem to zawsze jest w humorze złym.

Niezbędnym jest dodanie, że tych wpłat dokonujemy i będziemy dokonywać na rachunek bankowy, bo to daje nam gwarancję, że te pieniądze nie znikną w bliżej nieokreślonej „czarnej dziurze” a my mamy dokument wniesienia tych opłat.

Panie Prezesie, do wrogich działań Pana organizacji przeciwko nam przez ostatnie 6 lat jesteśmy przyzwyczajeni i jakoś dajemy sobie z nimi radę. Będziemy jednak pamiętać próbę obciążenia nas przez jednego z Pana poprzedników płatnościami za okres, kiedy w niezbyt jasnych okolicznościach przejęliście umowę z INNOGY. Również obecny „Prezes ROD” Pan Freyberg swoją działalność rozpoczął od donosu do Sądu Rejonowego załączając jako dowód naszej winy nie zapłacone faktury z 2019 roku, w którym to roku od prawie 2 lat to właśnie Pana organizacja figuruje jako odbiorca faktur od INNOGY. Ale te wszystkie wrogie działania były jakoś kamuflowane a to wnioskami do sądów, a to pismami z podpisem radcy prawnego itd.

Tym razem to Pana podwładni (bo przecież Zarząd ROD im. Bohaterów Westerplatte to są Pana podwładni, sami to przyznają powołując się na Pana polecenie, a polecenia to wydaje tylko zwierzchnik – i tyle o demokratycznych procedurach w PZD) podali do ogólnej wiadomości, że **na Pana polecenie niektórzy działkowcy będą dyskryminowani.**

Nasze stanowisko w tej nadzwyczaj niesmacznej sprawie – przedstawiliśmy wyżej.

Teraz Pana kolej – wycofanie się z błędnych decyzji nikogo nie hańbi, wprost przeciwnie, świadczy o rozsądku.

Jakiś czas temu zamieściliśmy na naszej stronie internetowej teksty pod wspólnym tytułem „szlachectwo zobowiązuje”. Ale ten zwrot ma dwa słowa, ściśle ze sobą związane i uzależnione od siebie: szlachectwo zobowiązuje, ale żeby obowiązywało to trzeba mieć to szlachectwo.

**Z pozdrowieniami dla wszystkich działkowców, oczywiście szczególnie dla członków naszego Stowarzyszenia. Jeszcze będzie dobrze, jeszcze będzie przepięknie.**

Zarząd  
Stowarzyszenia Działkowego  
„Zielone Wzgórza”

14.09.2020